

# WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego  
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin” wychodzi 3 razy tygodniowo.  
Abonament: Miesięcznie na pocztę z odno-  
szaniem do domu 450 mk. Miesięcznie pod  
opaską 600 marek. — W Ameryce 1 dolar.  
Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla  
Redakcji i Administracji „Włościanina”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Poznań, ul. Kwiatowa 2.

— Telefon nr. 247. —

Redaktor: Józef Jurek.

Ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za  
tekstem 60 — marek, w tekście 80 — marek  
od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnem  
ogłoszeniu odpowiedni rabat.)  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla  
Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kto chce, żeby Polska była państwem ludowym,  
kto chce, żeby w Polsce lud miał należne mu prawa,  
kto chce, żeby bezrolni i małorolni otrzymali ziemię na własność,  
kto chce, by jemu i jego dzieciom dobrze się powodziło,  
kto chce, by Polska była potężną i szczęśliwą, by rozwijała się na dr-  
dze postępu i demokracji,  
ten będzie głosował na listę Polskiego Stronnictwa Ludowego Nr. 1.

1

## Idźmy ławą a zwyciężymy!

Za parę dni, bo w najbliższą niedzielę, rozegra się decydująca walka między tymi, co nie chcą mieć Polski ludowej, a tymi, którzy w Polskę ludową wierzą i do niej dążą. Rozegra się

walka o to, czy chłopci będą w państwie łem, czem być powinni, czy też zejda do roli parobków,

zmuszonych pracować na uprzywilejowanych panów i obywateli.

Za parę dni zadecyduje się los państwa i los ludu w państwie.

Los ten jest w rękach waszych, Bracia i Siostry! Nie kto inny, ale Wy sami swoimi głosami zadecydujecie o tem, jak się będzie rozwijać państwo polskie i jaka w nim będzie dola chłopów, czy i kiedy przeprowadzona zostanie reforma rolna, na podstawie której lud pracujący ma otrzymać ziemię, czy i kiedy chłopci przestaną być fraklowani jako obywatele niższego rzędu, a staną się pełnoprawnymi obywatelami państwa.

To wszystko zależy od Was samych. Jak zwykle przed wyborami włoścąż się po wsiach polskich całe gromady ludzi, których nie widzieliście nigdy przedtem, a którzy wam dzisiaj przedstawiają się jako „jedyni przyjaciele i obrońcy”. Obiecują oni wam złote góry, bo pragną tylko jednego: byście ich posłuchali i byście swoje głosy, mające zadecydować o Waszej przyszłości oddali na zachwalanie przez nich listy. Zbyt długo jednak smolił lud polski udreke i niewolę, zbyt dobrze zna tych „przedwyborczych dobiegających”, którzy widza w nim brata

i zniżają się do niego tylko wtedy, gdy wybory nadechdzą, zbyt lud polski jest już dojrzały, aby dawał posłuch agitatorom, którzy nie dla idei, tylko dlatego, że są dobrze przez panów zapłacony, na wieś mają wprowadzić usilują.

Na kogo głosować?

Jedni opowiadają wam, że głosować trzeba tylko na „ósemkę”, bo to jest lista „chłopska” lista „Związku jedności narodowej”, bo ta lista obejmuje „wszystkanych”, bo to jest lista, jak wam na każdym kroku powtarzają, jedynie „narodowa”. Pamiętajcie o tem, że „ósemka” to jest numer listy endeckiej, to jest numer listy stronnictwa, które przez całe cztery lata robiło w Polsce co mogło, aby nie dopuścić chłopów do praw, jakie uzyskali, aby nie dopuścić do rozparcelowania wielkich majątków i do przeprowadzenia reformy rolnej, które wykopało przepaść między wsią a miastem, które cały stan chłopski splugawilo, odsadziło od czci i wiary. Pamiętajcie o tem, że „ósemka” to lista wstecznicstwa, dybiącego na prawa chłopskie, dążącego do obalenia tych praw, do uniemożliwienia reform społeczeństwa i do przywrócenia w Polsce stosunków z przed rozbiorów, kiedy to dobre urodzenie było jedyną kwalifikacją do posiadania i rządzenia.

Endecy zasypują was odezwaniami, Broszurami, wtykają wam kartki ze swoją „ósemką”. Pomyślcie, ile kosztują te wszystkie druki, ile kosztuje sam papier na te broszury i odezwy. Ile kosztują te

gromady kien wyborczych, rozrzucających je, a zrozumiecie, jakie potworne kapitały złożyli panowie obszarnicy, aby pozyskać Wasze głosy zapomocą agitacji! Czy oni to robią z miłości dla was? W to chyba żaden rozsądny chłop nie uwierzy. Oni się laszą do was i schlebają wam, ale w sercu mają nikczemne i zbrodnicze zamiary. Na nich więc na „ósemkę” nie powinien paść ani jeden

głos chłopaki

bo każdy głos, oddany na tę listę, jest gwoździem do trumny praw, zdobytych przez lud w odrodzonej Ojczyźnie, przy gotowanej przez wstecznicstwo.

Swoją cięgnie do swego. Stara to prawda a przy tych wyborach przypomnieć ją trzeba. Na kogoż więc mają głosować chłopci? Na chłopów. To jest odpowiedź najprostszą. Mają głosować na stronnictwo chłopskie i tylko chłopskie, rozprzeszerzone dziś po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. Na czele jego stoi chłop, przywódcami jego są synowie chłopscy, celem jego jest obrona chłopca. Przez cztery lata sejmowej działalności stronnictwo to udowodniło, czem jest dla chłopów i czem jest dla państwa.

Wszystkie najważniejsze dla ludu ustawy to dzieło PSL, na którego czele stoi prez. Witos.

Cała nadzieja, że zdobycze ludu przez PSL w Sejmie konstytucyjnym wywalczona, nie zostaną zmarnowane na przepaszczone, leży w Polskim Stronnictwie Ludowym. Jego zwycięstwo — to gwarancja lepszej doli dla chłopca.

gwarancja Polski ludowej. Lista tego stronnictwa ma numer 1.

Bracia włościanie i siostry włościanki! Pierwszym stronnictwem w Polsce jest PSL. Pierwszym chłopem w Polsce prezes Witos. Pierwszą listą wyborczą lista PSL.

Idźcie więc solidarnie do wyborów, idźcie wszyscy i wszystkie i oddajcie głosy tylko na listę Nr. 1,

a pełnicie obowiązek wobec siebie, wobec swoich pokoleń i wobec państwa.

Niech żyje lista Nr. 1!

-O-

## Czyścimy nasz dom z plugastwa.

Pragnąc utrzymać dom mieszkalny tak wewnątrz, jak i na zewnątrz w porządku, musi się strząść o to, aby w porządku, musi się strząść o to, aby mieć ściany itd.

Wspólny dom wszystkich Polaków to państwo polskie. Dom to wielki. Fundamentami jego kości poległych bohaterów wolności. Ściany jego zementowane krwią, przelaną na wszystkich wojennych frontach. Dom stoi niedawno, bo od czterech lat dopiero, stoi mocny, ale, niestety, i w nim już zagnieżdżyło się plugastwo.

Widzimy je wszyscy. Nieróbstwo warcholstwo, zatrucie dusz jadem nienawiści wzajemnej, frymacerstwo świętościami dla celów partyjnych,

JAKÓB BOJKO.

## Rosyjska święta Helena.

Nie jeden z nas, słusznie, a jeszcze więcej ze zwyczaju, narzeka na dzisiejsze czasy, a nie wie, że sąsiednie narody jeszcze gorzej niedola dreczy.

Weźmy na ten przykład Wiedeń jego okolice. Ludzie tamtejsi przed wojną mieli wbród wszystkiego, taniocę żyła niesłychana: co najlepsze plody, to wysyłano zewszad do Wiednia, który opływał w dostatku niby pączek w masie. A dziś? Bieda tam, że ani jej duża siekiera nie urabaci! Za kilo lichego mięsa trzeba dać 60 tysięcy koron.

A cóż powiedzieć o tej Rosji, która przez wojnę trzęsła całym światem pyszną się swą potęgą wojskową i niezmiernym bogactwem? Tyle wieków zdradą, przekupstwem i mordami podbiła sąsiednie narody gniotąc je i moliąc bez litości; i zdawało się, że jest niezwyciężoną, a dziś co? Oto miliony ludu wymarło i mrze od straszliwej śmierci głodowej, a krocie tysięcy ludzi legło pod kulami rozbestwionych bolszewików, którzy, idąc w ślady dawnych arów, siłą oręża trzymają w szachu miliony wylekłego i głodnego narodu rosyjskiego.

Przecież u nas, chwała Bogu, jest naczaj, weselej i darmw Pana Boga obażać!

Słusznie mówi pieśń, że „co złe, to z gruzu się rozleci, co dobre wiecznie będzie żyć. Rosyjscy książkowie i carycy d przez tysiące lat popełnili tyle brod ni i gwałtów na narodach politych a najwięcej nad polskim, aż przechręła cierpliwość Boża i naród ten przechodzi ciężką dolę i sam się morduje. Od samego początku istnienia rosy-

zniesławianie pierwszych w narodzie obywateli przy równoczesnym wyzywaniu Boga i Ojczyzny — czyż to nie plugastwo?

Jeśli chcemy, aby nam w domu naszym było przyjemnie, słonecznie, musimy zabrać się do oczyszczenia go z tego plugastwa.

Takim wielkim robieniem porządków w domu — Ojczyźnie są wybory. Przy wyborach musimy wymieść to, co złe, wymieść plugastwo, wyrzucić je precz, a zapewnimy sobie szczęście i spokój.

Plugastwo, wojujące oszczerstwem, podmywaniem powagi władz, kłamstwem i warcholstwem, pcha się dziś na wieś po mandaty. Jak karaluchy obrzydłe wleczą się po wsiach rozmaite Chjony, obiecując raj na ziemi. Lud, świadomy swojej w państwie roli, lud, który się w państwie czuje gospodarzem, wie jedynk czem są w domu karaluchy. Tepie je też będzie przy wyborach i nie da się wziąć na lep frazesów, w których nadużywa się bluźnierczo świętości.

Lud polski musi wybrać na posłów i senatorów ludzi, którzy nie będą i frazesem Ojczyznę milują, ale poważnie, po gospodarsku, nie po warcholsku dla dobra państwa i ludu pracować potrafią. Tacy ludzie znajdują się na listach wyborczych PSL, oznaczonych numerem 1. Oni jedynie dają gwarancję, że stosunki w Polsce poprawią się, że państwo nasze rozwijać się będzie jako państwo ludowe.

Nie namyślaj się zatem, Bracie i Siostrzo, na którą listę w dniach wybo-

skiego, książkowie ruscy, już wtedy podbili sąsiednie plemiona i narody zdradą, przekupstwem i orężem, to też i bolszewicy tą bronią trzymają te miliony.

Nasza kochana Królowa Jadwiga miłością otoczyła Rusinów, przyłączała ich prawnie do Polski, a jakże postępowala księżna ruska Olga, grabiąc sąsiednie plemię Drevlan? Warto wiedzieć i nam Polakom.

Maż jej, leor, napadł na Drevlan, zciagnawszy i zabrawszy daninę, wracał do domu; ale mało mu się tego widziało, więc wrócił z małym poczem wojska i zażądał od nich większej daniny.

Drevlanie, po naradzie ze swym księciem, powiedzieli: „a toć gdy wilk wlezie do owczarni, to wyniesie całe stado, jeśli go nie zabiją“, i zabili łokmego Igora i jego drużynę. Zaś do jego żony Olgi posłali posłów, aby była żoną ich księcia. Chytra baba odrzekła im: „Przyjemna mi wasza mowa, wszakże meza już nie wskreszę; chce was uzcicić jutro przed ludźmi mojemu. Teraz wracacie do łodzi, połóżcie się w nich, jutro posłę po was, a wy odpowiedzcie: na koniach nie jeździmy, piechotą nie chodzimy; zanieście nas z łodzią, więc was poniosą moi ludzie. Sama kazała wykopać wielką i głęboką jamę na podwórzu za miastem. Nazajutrz posłała Olga do Drevlan i kazała im powiedzieć: Olga was wzywa do wielkiego zaszczytu. Ci zaś odparli: „na koniach nie jeździmy, piechotą nie chodzimy, ponieście nas w łodzi!“

Kijowianie ponieśli nas w łodzi. Siedzieli Drevlanie w łodzi napuszeni i nadęci. Przyniesiono ich do zamku Olgi i wrzucono do wody. Olga zająwszy do nich, zapaliła: „a co, czy wielka was część spotkała?“ Oni odpowiedzieli: „gorzej nam śmierci Igora“. A ona kazała ich z wczem zasypać. Sama zaś posłała do Drevlan, by jej przy-

ru głosować. Jeżeli chcesz, ażeby w Polsce było lepiej, niż jest, jeżeli chcesz poprawy stosunków społecznych i gospodarczych, jeżeli chcesz, by chłopci zostali gospodarzami swego państwa, głośnij na listę Nr. 1. W tym znaku zwyciężysz!

-O-

## Lista 1

Z pośród wielu dziś nam znanych  
List wyborczych zachwalanych  
My nie chcemy innej znać,  
Tylko tę przy której wkoło  
Stoi dziś narodu czoło,  
Chłopska nasza brać.  
Lista pierwsza — ta jest nasza.  
Bo w niej chłopska brać jest lasza.  
Dziś w niej był nasz, los.  
W niej jest kraju odrodzenie  
Nasza przyszłość, powodzenie  
Na nią damy głos!  
A więc: Komu Bóg i wiara,  
Komu miła ziemia szara,  
I pokoleń los,  
Ten przy pierwszym niech numerze  
Przy wyborach miejsce bierze,  
I na 1 odda głos!

## Przegląd polityczny

PSL. (Piast) głosuje w Warszawie na II. D. Państw.

Zarząd Warszawskiego Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast“ wzywa wszystkich członków oraz sympatyków stronnictwa PSL do oddania gło-

ślali dużo mężów wybranych, z którymi do nich pojedzie. A gdy ci mężowie przybyli, kazała im wykopać się w łaźni, do której gdy weszli, kazała drzwi zamknąć i łaźnię z nimi spalić!

Wtedy ruszyła z wojskiem na zdobycie stolicy Drevlan, gdzie cały rok stojąc, zdobyć jej nie mogła. Co wtedy robi? Posyła do Drevlan posła, który im oznajmił słowa Olgi: „Czegoż się dosiedziacie? Wszystkie wasze miasta już się mi poddały, jeły się daninę zbierać, orza i sieją a wy umieracie z głodu“. Oni rzeką: Dalibyśmy daninę, ale ty się będziesz chciała zemścić za meza. Powiedziała, że się zemścić nie będzie, ale że widzi, jak ich wojna niszczyła, żada jako daninę z każdego domu po 3 gołębie i po 3 wróble. Ucieszeni Drevlanie przystali te ptaki, które rozdzielono pomiędzy żołnierzy. Do każdego ptaka przywiązano siarkę obwinętą małymi galgankami. Jak się zmierzchno, zapalono te galganki i ptactwo puszczono. Gołębie udały się do swoich gołębników, a wróble pod strzechy. Tym sposobem pozapalały się domy i nie było domu, któryby nie gorzał, a gasić nie można było, bo się wszystkie naraz zajęły. Ludzie z miasta wyszli, a Olga połapawszy mężczyzn ednych pomordowała, innych zabrała do niewoli. Potem przyjęła chrzest i miała imię Heleny. Kościół wschodni ma ją za świętą. Porównajmyż naszą Jadwigę, apostołkę Litwy z tą Olgą i pomyślimy czemu tamta święta, a nasza?..

Na to bodaje czyny krwawej Rosjanki aby wam pokazać jaką bronią książkowie i księżkowie a potem carowie i caryce rosyjskie podbiły narody, a jaką bronią z Polską łączyły się kraje sąsiednie.

Oto już to w całej historii naszego narodu takich potworów, jakich mieli Rosjanie nie było, za co chwała Bogu.

D.

sów wyborczych w Warszawie na listy  
Ibaj Państwowej Nr. 10.

Zamordowanie prezesa zarządu pow.  
PSL. „Piaś”.

Zarząd główny PSL „Piaś” otrzymał wczoraj depeszę, donoszącą, iż Antoni Berezowski, kierownik szkoły w Wszykowje, pow. Zaleszczyki, prezes zarządu pow. PSL „Piaś”, został ubiegłej nocy zamordowany. Berezowski był kandydatem do Sejmu z ramienia swego stronnictwa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, mord pozostaje w związku z akcją wyborczą. Zmarły pozostawił żonę i czworo dzieci. Warszawski zarząd PSL „Piaś” zakomunikował powyższą wiadomość władzom centralnym celem wdrożenia potrzebnych zarządzeń. W uzupełnieniu powyższej wiadomości otrzymał zarząd PSL dalszą depeszę z doniesieniem, iż mordu dokonała bojówka ukraińska.

Naczelnik Państwa w Wilnie.

Komitet organizacyjny uroczystości, związanych z przyjazdem Naczelnika Państwa, ogłosił odezwę do ludności miasta Wilna, odezwa wzywa ludność do gorącego i serdecznego powitania Naczelnika, podkreślając zasługi Naczelnika Józefa Piłsudskiego wobec Ziemi Wileńskiej. Odezwa wzywa zarazem do uroczystego i radosnego świecenia świateł wojskowego pierwszej dywizji Legionów, której pułkom wreczone zostaną sztandary. Odezwa kończy się wezwaniem do utrwalenia w pamięci pokrzepiającej ducha wizyty Naczelnika i złożenie w jego ręce pozdrowienia od ludności z nad Wilni.

Jaka broń wójdziesz od takiej zginiesz!

„Rzeczpospolita” donosi z Katowic: We wtorek napadły bojówki w średnich Sanikach koło Mikułowic na wiec zwołany przez p. Korfańskiego. Jeden z napastników uderzył p. Korfańskiego łaską w głowę, zaś syna jego, który kierował samochodem, zabił dość poważnie. Wiec został rozbity przez bojówkę. P. Korfański zmuszony był zwrócić się o pomoc do policji. Dziś ogłosił p. Korfański odezwę, w której przedstawiając zabiętego wczoraj, wzywa lud górnolaską, żeby udzielił należytej odpowiedzi przy wyborach!

Fala mordów w Niemczech naśladowa.

W czasie wczorajszego południa na desza do kancelarii parlamentu Rzeszy wiadomość, że na dzisiaj są planowane zamachy na osobę prezydenta Rzeszy i kanclerza. W związku z tą wiadomością zarządzono środki ostrożności, na nowo obsadzono policją cały Wilhelmplatz i Wilhelmstrasse, gdzie znajduje się pałac kanclerza i prezydenta, a także oddziały reichswehry zostały wezwane. Zarządzenia te wywołały ogromną sensację w całym mieście, a spowodowane zostały alarmującymi pogłoskami, które jednak okazały się nieprawdziwymi. Według tych pogłosek, kilku z pośród młodzieży akademickiej, urządziło zasadzkę



## Pasibrzuchy, darmoziały i gnębielcy ludu odbierają nagrody w ... piekle

Skazani w ogniu. — Zlituj się, przecież tu nikt nie kontroluje, czy ty mocno smarzysz i dużo smoly nam dajesz!

Djabeł I. — To prawda, ale was też nikt nie kontrolował, czyście mocno dokuczali ludowi i dużo sadła zalali mu za skórę.

Djabeł II. — Ciagnąć nowych skazańców za kratę. — Nie opieraj się, bo szkoda ognia marnować.

Skazaniec nowy. — Ale bądź wyrozumiały. Przecież ja na świecie tylko dużo i dobrze jadłem i płem, w karty po całych nocach grywałem lub z kobietkami się bawiłem; pacierza nigdy nie mówiłem i do spowiedzi nie chodziłem, bo to tylko do chłopów należy, którym też dobrze dałem się we znaki: lałem, oszukiwałem, gnębiłem, jak się tylko dało, należałem też do endeckiej partji... A to wszystko przecież jest djabełska robota. więc powinienes mieć wzgląd na mnie i na mego kolegę, który tak samo robił?

Djabeł II. — Dobrześ robił, bo gdyby takich nie było, toby się nam tu nudziło było w piekle. Użyć ci zaś nie mogę, bo to należy do Tego, Który wysoko przebywa. Ale jeśliś po djabełsku umiał działać, to i po djabełsku potrafisz chyba cierpieć? Jazda!

Djabeł III. czeka na nowe ofiary i przyjmie w stosunku do zasług, jakie ponieśli koło ugruntowania dna piekielnego.

w ogrodzie pałacu kanclerza na osobę dra Wirtha, w celu uśmierzenia go.

### Protest rządu polskiego.

Rząd polski wystosował do rządu Ukraiński sowjeckiej notę z protestem przeciwko udowodnionemu współudziałowi tego rządu w wicherzeniach dokonywanych na terenie Małopolski Wschodniej. Nota zredagowana jest w tonie stanowczym i energicznym.

### O odszkodowania Niemiec.

Mieszany komitet komisji reparacyjnej, który wyjechał w niedzielę z Paryża do Berlina, wysłucha tam sprawozdania rządu niemieckiego w sprawie zarządzeń mających na celu sanację finansową Niemiec, których to zarządzeń zażądała od Niemiec komisja reparacyjna. Komitet zabawi w Berlinie 8—14 dni.

## Listy

Chłomiaża pow. żniński. Zebrania i wiece przedwyborcze chjena urządziła ciągle i stara się łamnąć nasz lud.

Dnia 22. odbył się i u nas taki wiec, na który zebrało się moc ludu. Jeżeli ktoś zjeżdża do naszej wioski, to należy mu się gościna i odpowiednie przyjęcie, choćby to był i nasz wróg. Choć nas od chamów wyzywają goście o ile dobrze się zachowuje uszanować uminy. Gościem tem był p. Tucholka który też wygłosił referat mówiąc o wszystkim i niczem. W dyskusji zabrał głos p. Białwa, zapytując p. posła Tucholkę o gospodarkę w Urzędzie Osadniczym — p. Karasiewicza. Na co p. Tucholka oświadczył ze smutkiem, niestety przykra to sprawa — a bronić jej nie mogę. A indagowany o inne sprawy — jak reformę rolną, wynagrodzenie bohaterów żołnierzy z wojny bolszewickiej i t. d. nie znalazł odpowiedzi. Po napiętnowaniu niecznej roboty niby „Chrześcijańskiej Jedności Narodowej.” Zebrani wzniesli trzykrotny okrzyk na cześć Naczelnika Państwa polskiego i prez. P. Str. L. p. Witosa — postanawiając zarazem oddać swe głosy na Nr. 1.

Inne wiece „Chjena” w naszym powiecie jak w Ostrowcach żnne i Chomiaży szlach nie udają się względnie kończą się naszym zwycięstwem

\*

**Witoldziu, pow. poznań Zach.**  
Zapoznałem się bliżej z gazetą „Postęp” i przekonałem się, że to jest pismo hrabiów i jaśnie panów. Takie głupstwa i kłamstwa pisze, że aż litość bierze: że Witosowcy kradną i zwalczają wiare św.” i t. p. A przecież tylko my, lud wypełniamy tylko świątynie, a nasi panowie przyjeżdżają rzadko i to dopiero po kazaniu. Ludowców, że chcą równych praw, nazywają bolszewikami i złodziejami. Jaśnie panów żadnych nie było i niema, bo wszyscy jednakowo rodziły gazetę „Postęp” rozdawają nam darmo, a za tę darmość chcą bat na nasz grzbiet ukreślić. Nie wierzymy endeckim gazetom.

M. S.

**Grabonóg, pow. Gostyński.**  
Dowiedzieliśmy się z gazet endeckich o zarzutach przeciwko naszemu nauczycielowi, p. Maćkowiakowi, stwierdzamy niniejszem, że to jest wierutne kłamstwo i oszczerstwo. Co do osoby p. Maćkowiaka podajemy niniejszem wszystkim włościanom do wiadomości, że to jest człowiek uczciwy i cieszący się wielkim szacunkiem. Znamy go bardzo dobrze, bo już od 11. lat między nami pracuje. W dowód wdzięczności postawiliśmy go właśnie na liście kandydatów na posła. Chjena, nie mogąc mu inaczej szkodzić, chwyciła się ostatecznego środka i oczernia go w swoich gazetach. Jednak sprawiedliwości my poszukamy, a te gazety, które umieściły oszczerstwo, oddaliśmy pod sąd.

Gmina Grabonóg:

Antoniewicz, Machowiak, Busz, Radola i inni.

**Kaliszkowice pow. Ostre-  
szów:** Chjena urządza dużo wieców, bo i pieniędzy nas dość a przecież kupić ludzi i przekonania dziś szczególnie po takiej wielkiej wojnie światowej, ogólnego zdeprawowania to nie sztuka. Czasami spotyka się agitatorów Chieny i ze zdumieniem słyszy się „Jam u Chieny wybory — zarobić trzeba — wy nie dacie — boście biedni — ja wam ta jednak szkody nie zrobię”. I istotnie — te zapalone biedne dusze owoców swej pracy nie widzą bo wszędzie wiece nie dochodzą do skutku, względnie kończą się zwycięstwem P. Str. L. bo nasze stronnictwo nie stoi płatni agitatorem, ale ludźmi od pracy pluga i siekiery, którzy zrozumieli że w organizacji siła i zwycięstwo. To też p. Kantecki choćby dzień i noc nie przespał jeno wiecował, nie wiele zyszcze, bo tylko uczciwej pracy P. Bóg błogosławi!

St. B.

## Endecja kupuje głosy.

Endecy chwiliłi się w swojej, i tak już nikczemnej, akcji wyborczej nowego środka, który ich moralność publiczną należycie oświecił. Kupują mianowicie za pieniądze wybitniejszych działaczy wiejskich, zobowiązując ich do dostarczenia im dziesięciu, dwudziestu czy pię-

dziesięt głosów ze wsi. Wynagrodzenie stoi w stosunku do głosów, które mają być w ten sposób przez takiego osobnika kupione.

O wypadkach takich donoszą do „Piasta” z krakowskiego, z miechowskiego, z sandeckiego, wadowickiego i nowotarskiego. Niewatpiewie dzieje się to i w innych powiatach a u nas inaczej?

A więc te patentowane patrioty, stronnictwo endeckie, które tylko siebie uważa za narodowe i etyczne, które zarzuca ludowcom zbrodnie przeciw etyce i państwu, wprowadza samo najgorszą zgniliznę, jaką sobie można wyobrazić, wprowadza korupcję, mającą zdeprawować, zdemoralizować masy ludowe.

Pamiętajcie. Bracia chłopi. że sa na wsiach dzisiaj iudasze, którzy od endecji pobrali iudaszowskie srebrniki i namawiają was do głosowania na ósemkę. Wiedziecie, że to sa ludzie kupieni za pieniądze, złożone przez obszarńców i kapitalistów przeciwko chłonom. Niech to będzie dla was jeszcze jednym dowodem, że nornalność ludu jest tylko w jego przywiązaniu do P.S.L. I dlatego mimo pokus, mimo iudaszowskich srebrników endeckich, głosujcie na liście numer 1, na listę P.S.L.

## Wiadomości z bliska i daleka.

Poznań. 1 listopada 1922.

W czwartek 2. Dzień zaduszny.

W piątek 3. Huberta.

— Giełda z dnia 30 października.  
Dolar amer. 13.700, Frank franc. 940,  
Marka niem. 3.10, Funtys angielskie 60.760.  
Korona austr. 0.20.

Milionówka. W ostatnim ciągnięciu milionówki wylosowano Nr 3.313.022.

— Dnia 20 h. m. Związek Teatrów Ludowych przeniósł biuro do gmachu Towarzystwa Poierania Przemysłu Ludowego — Warszawa, ul. Tamka Nr. 1.

— Akta przeciwko p. Karasiewiczowi. Podobno materiał oskarżający p. Karasiewicza waży 1 centnar: 25 funtów.

## Składki

na cele organizacyjne.

Zebrane od członków Kola P. S. L. w Doruchowie pow. ostreszowski: M. Hebisz 200, Muskała 75, Płonka 30, Nowicki 75; J. Godek 175; Hmielarz II. 175; Goliożuch 75; Pietrusiak 175; W. Kowalczyk 175; P. Mazur 75; Plachta 75; Sz. Kępa 75; L. Godek 175; J. Kowalczyk 175; J. Kowalczyk II. 200; Paczek 200; St. Kempa 75; Switoń 75; A. Łacina 75; P. Rosa 75; Bogaczyński 100; A. Dębny 75; Ruszkowski 75; Ig. Iwański 100; M. Karwik 75; J. Brylak 75; Fonfara 75; T. Chrobacz 100; W. Taras 75; A. Fras 175; P. Stasik 175; M. Piątek 200; Fr. Kubiak 200; W. Stępniewicz 200; Mieszala 200;

Sz. Drożak 200; P. Mak 200; F. Zawala 200; J. Musiał 200; K. Musiał 200; J. Wenzel 200; J. Rogalewski 200; A. Kłosik 100; B. Król 200; J. Chmielarz 100; J. Grochowski 200; A. Malolepszy 100; J. Lipski 75; T. Antoj 175; J. Stępniewicz 25; St. Szewczyk 100; Ign. Dutkiewicz 100; J. Hasek 200; Sz. Cegielski 200; L. Jaskie wiez 200; St. Caliński 200; Ig. Kozłowski 200; A. Motyl 200; J. Owczarek 200; J. Smolis 100; M. Wojciechowski 200; K. Grell 175. Razem 8705 mk.

Zebrane na walnem zebraniu pow. w Witkowie 5000; zebrane od członków w wicz 200; St. Galiński 200; L. Kozłowski 1000 W. Szymczak 1999 A. Antkowiak 200; St. Chodziecki Nowawies niech. 1000 mk.

na fundusz prasowy:

J. Sobczak Binino 2000; St. Maćkowiak Chocicza 1500; T. Kowalczyk Zawila 1000; S. Jakubczak Roszków 5000; W. Kłischka 1000; K. Pawlak Czerlejno 5000 M. Chojceki Kruczyn 3000; M. Cania Zapust 1500; Ig. Malak Gorzyce 500; J. Fraskowiak Pięzkowo 1000; St. Grzeszczak Siedleczek 1000; St. Czeszyk Pruszy 2000; Stachowiak Gablin 2000; T. Kubiak Komo rze 5000 mk.

Teatr Wielki.

Wtorek 31. 10. o g. 7½ wiecz. „Nialny” z Alberta.

Środa 1. 11. o g. 3. po pol. „Carmen” opera Bizeta.

Środa 1. 11. o g. 7½ wiecz. „Straszny Dwór” St. Moniuszki.

Bilety wcześniej nabyć można u p. Szrejbrowskiego Fredry 1.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań u p. Szrejbrowskiego Fredry 1.

## Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 30. 10. 1922.

Płacono za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

| Zboża             |   | mk.           |
|-------------------|---|---------------|
| Zyto              | - | 28500 - 29500 |
| Pszonica          | - | 43500 - 50600 |
| Jęczmień brow.    | - | 28500 - 29000 |
| Owies             | - | 25500 - 26500 |
| Mąka żytnia 70 %  | - | 50500 - 56500 |
| Mąka pszenna 65 % | - | 75000 - 80000 |
| Ospa żytnia       | - | 13000         |
| Ospa pszenna      | - | 13000         |
| Ziemniaki labr.   | - | 2300          |
| Ziemniaki jad.    | - | -             |

Uspodobienie zwyklowe.

Redaktor odpow.: Józef Jurek  
Drukarnia B. Milskiego.

## Leczenie chorych.

1) Na mocy artykułu 117 Konstytucji ogła szam, że rak jest w naturalny sposób wyleczalny-gdyż go kilkakrotnie wyleczyłem. Wyleczyłem gruźlicę, kamienie żółciowe i nerek, choroby pęcherza, żołądka, jelit i kobiece różnego rodzaju, angielską chorobę, białmo i najcięższe wypadki chorób nerwowych, paraliż, demencia praecox itd.

A. Sekowski.

BYDGOSZCZ, Gdańska 147.

— W soboty i niedziele nie przyjmuje. —